

haterem“, który tysiące rodzin ochronił od głodowej śmierci, dzięki swojej wymowie i usilnym zabiegom.

Grono pracowników garbarskich oświadczyło chęć pochowania ś. p. B. swoim kosztem.

Zwłoki ś. p. Baranowskiego przeniesiono do kościoła na Lesznie, skąd odbył się pogrzeb w sposób uroczysty przy udziale tłumów.

Międzyparlamentarna konferencja pokojowa.

Międzynarodowa konferencja pokojowa, która w tym roku obradowała w Londynie, miała tym razem ważniejsze niż kiedykolwiek zadanie. Na porządku dziennym znajdowały się bowiem dwa



Międzyparlamentarna konferencja pokojowa: Goście rosyjscy w Londynie, uczestnicy międzynarodowej konferencji pokojowej: Prof. Kowalewski z żoną, Wasiliew z żoną i Aładin.

wnioski niezmiernie doniosłe dla przyszłości międzynarodowego ustawodawstwa. Są to przekazane przez poprzednie konferencje międzyparlamentarne projekty, mające na celu rozszerzenie znaczenia i powagi uchwał międzyparlamentarnych konferencji. Wnioski te mieli przedstawić wybrani poprzednio referenci lord Weardale i Ernest Plener, b. minister skarbu austriacki, a obecnie prezydent najwyższej Izby obrachunkowej w Wiedniu. Lord Weardale przedłożył wnioski o utworzeniu międzynarodowego parlamentu, złożonego z delegatów wszystkich parlamentów świata. Jest to nowy objaw na polu odczuwanej potrzeby porozumienia się w pewnych ogólnoludzkich sprawach, nowy objaw tego ducha powszechności międzynarodowej, który świadczy o coraz szerszych zakresach ustawodawstwa światowego. Lord Weardale domagał

się powołania do życia parlamentu międzynarodowego i tym sposobem uczynił ważny krok naprzód, który znaczyć będzie zwycięstwo kultury i cywilizacji ludzkości i przyczyni się niewątpliwie do usunięcia i naprawy tego zła, jakie obecnie panuje. Drugi referent, Plener miał przedstawić wniosek amerykański, uchwalony na konferencji międzyparlamentarnej w St. Louis, polecający wypracowanie wzorowej formy międzynarodowego układu, rozszerzającego granice spraw, polubownie w Haadze sądzonych.

Oczywiście — nikt nie będzie mniemał, by konferencja wydać mogła jakieś dotykalne owoce. Wynika to już z natury owych peryodycznych zjazdów. Członkowie bowiem konferencji nie przywożą z sobą żadnych pełnomocnictw ani od swych rządów, ani też od ciał ustawodawczych, do których należą. Rezolucje więc konferencji są z góry skazane na to, by były jedynie pobożnymi życzeniami. I tym więc razem nie inny los przypadł uchwałom konferencji. Wszystkie one nie sięgają poza ramy platonicznych życzeń — nie wyjąwszy ani proponowanego przez dr Plenera wzorowego tekstu międzynarodowych traktatów polubownych, ani też projektu pewnych nowych norm, które mieliby uszanować w razie wojny kombatan-ci w interesie ludzkości. Póki rządy nie uznają słuszności tych uchwał, a raczej nie zechcą zgodzić się na ich przyjęcie dobrowolnie, pozostaną rezolucje konferencji martwą literą. Międzynarodowym tym konferencjom nie brak zresztą innych jeszcze zasadniczych braków. Wskutek okoliczności mianowicie, że w obradach brać mogą udział członkowie korporacji parlamentarnych wszelkiego rodzaju, zdarza się stale, że pewne ludy mają na każdej konferencji niestosunkowo liczną reprezentację. Tak np. najsilniej reprezentowane bywa stale państwo, w obrębie którego odbywa się konferencja, może więc bez trudu przeprowadzić wszystkie swe życzenia. Tym razem oczywiście przewagę taką mieli Anglicy. Dlatego też postawił dr Herold wniosek, aby na konferencji miało każde państwo tylko pewną, z góry ściśle określoną liczbę głosów do rozporządzenia. Ale wniosek ten upadł, gdyż inny z uczestników zarzucił mu — i nie bez pewnej słuszności — że byłoby rzeczą niesłychanie trudną obmyślić sprawiedliwy miernik dla takiej repartycji. Gdyby bowiem przy wyznaczeniu liczby głosów kierowano się liczbą ludności pewnego kraju, to pewnego pięknego po-

ranku Chin, ogłosiwszy u siebie konstytucję, zapewniłyby sobie tem samem stanowczą na konferencji przewagę.

Mimo jednakże braków, z których międzyparlamentarne konferencje nigdy się nie otrząsną i które zacieżyły także na tegorocznej konferencji, zdaje się rzeczą pewną, że przy ich pomocy popularyzacja idei pokojowej czynić będzie coraz większe postępy, że więc spełnią ważne zadanie — zredukują liczbę wojen do „minimum“. Podnieść również należy inną ważną okoliczność. Oficjalną część programu załatwiła konferencja bardzo szybko — i tym razem wyznaczono jej zaledwie trzy



Mord z za płota: I. Herzenstein, były poseł moskiewski do Dumy państwowej, zabity przez skrytobójców w Teriokach w Finlandyi.

dni pracy, co ze względu na materjał obrad było chyba stanowczo za mało. Ten krótki wymiar czasu dla pracy wynagradza jednak wpływ osobistego zetknięcia się przedstawicieli różnych państw i ludów. Bądź co bądź wszyscy uczestnicy opinia swą zaważyć mogą na szali do pewnego stopnia zdarzeń. Dla tego też z konferencji wyjeżdżano z tem silnem przeświadczeniem, że (przynajmniej w Europie) wojna z powodu błahostek jest dzisiaj niemożliwa, że chyba bardzo poważne przyczyny, konflikty, których już w żaden inny sposób załatwić nie można, wywołać są w stanie starcie o-rężne.

Mord z za płota.

Przywódca partii kadetów, jeden z najświetniejszych mówców rozwiązanej Dumy państwowej, twórca projektu agrarnego i przewodniczący komisji rolniczej, jeden z tych prawdziwych bohaterów myśli i czynów odradzającej się Rosji, b. poseł moskiewski Herzenstein — został zabity w Terjokach. Kaci ukryci zostali po za płotem, i stamtąd rozległy się dwa celne wystrzały, które



Mord z za płota: Meeting w Teriokach w Finlandyi, protestujący przeciw zamordowaniu przez spiskowców posła Herzensteina na terytorium finlandzkim.